



**Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.**

**Odział Rękopisów**

**Zespół (fond) 4**

## **ZBIÓR RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH**

**Dział 1**

**1140.** Krakowianin [hasło konkursowe] Ogniem i wodą [Znajda].

Sztuka ludowa w 5 aktach a 6 odsłonach, oryginalnie napisana  
[w związku z konkursem Wydziału Krajowego we Lwowie w r. 1894].



**STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE**



Львівська наукова  
бібліотека  
ім. В. Стефаника  
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ  
Бав. 1139-1149

Бав. 1139-1149



78 арк.

Львівська біб-ка Р. С.  
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ  
№ бав. 1140/1-14



1.

Leont I.

57382/941

Губо. Іноківіаніи  
Розпис №:

Вісім; 1000

№. 1140

V с 14

Львівська бібліотека  
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Бав. 1140/1

1.140



2

Ładło. Kwiatowianin.

Dziennik i Noty  
(Zwajda)

Żeluzka ludowa w 5 artach  
a 6 edytowanych oryginalnie napisana.



*Handwritten text, possibly a name or title, mostly illegible.*

*Handwritten text, possibly a name or title.*

*Handwritten text, possibly a name or title.*



*Faint handwritten text, possibly a name or title, partially obscured by the stamp.*



Uzoby

Pawel Proka wójt.

Filip Zapora

Wojciech Rybak

Prokary

Walenty

Maryan

Teodor

Tharimier

gospodare

akademię

Bledowier pisarz gminy

Martyny radny

Michał.

Szymek

Walek

Jozek

Thariek

parobcy

Antek syn Wojciecha

Maciek - Jedrek.

Stanek - Wójtek



Malgoszata znowu Walentego

Flanka ciotka "

Kuska " Filipa

Maryzka

Matuszka

Jacek arcydzieło

Stroi nocny

Zawdanie

Gospodare - gospodynie -

grajbowie - panowcy - niewolcy -

Przez dzieje się pod Krakowem nad  
Wisłą w dzisiejszych czasach.



Act I

Jaka wchacie Filipa Zapory. Obrary religijne  
porcianach - stit, Tawry, w hacie stymnia  
pomalowaniu jaskrawo. I. na arkusie Kuratki -  
na lewo i prawo Dzwoni.

Scena I

Filip i Wojciech siedzą na ławie.

Filip

A do wasz chudek strasznie ambidua słuha.  
Sui stawa ....

Wojciech

A imo, na wi z czego byci ambidui, chłopak  
jedynak, wodziury i zpetna, kaleta.

Filip

Utochawie Dwiecko, serbo wygtowie starego  
stojciecha.

Wojciech

A tak, w tainie starego chudek Karatni



Się dowiaduję Filipie rozumieć, bo on za Rdywym  
wszystkie dzieci z wsi całej przepadają, nie  
przejdzie im tego posobie aby mi wamra Kuska  
miała wki wki wie. Prognie wiec wiec wiec  
czy wamra córka zostanie jej sama czy nie.  
Jeśli nie to sobie kraj innej dziewczyny  
poszuka.

Filip

A niech szuka, czy tego mi nie b'omif.

Wajciech

Jakto? niech cielibyście mego studnia  
za nicia.

Filip

Jego nie powiadam. Tylko widzieć...

Wajciech

Chłopak będzie melowanie a prosty być  
juicea.

Filip

Nie zapne ciem mi tego.



Wujciech

5  
I Dorożki ochoty mi nie brak. W tym  
chłopie piekna, pła widać najego nieogonowa  
nacie, a do tego prześ sławek w czasie powiatowej.  
A kto mi: a uprzej, a wory gospodarstwo do  
za nic nie rachujecie?

Filip

Przebywasz za nic.

Wujciech

Tatniego Drugiego czy znajdziecie? gdzie tatniego  
macie? moje Janie Ładź, ale ten przy swoich  
bożachwach garbady podraka. moje Trzymka  
waciegę, ale okego najakku wórnice zadaje...  
no powiedzcie Filipie macie lepszego?

Filip

Prawda że nie.

Wujciech

Więc widniecie Sami.



Filip

Ja tam waszego skutka nie odmucam, ale  
się prosie o niego niewyście.

Wojciech

Ja co się prosie. Kacie tylko swętwie,  
a wrota ona nakaze nie potrzebuje bo jałk mi  
się widzi namęgo skutka nie bardzo przywo  
patry. Tera mamy post, wiec na zielane  
Jweta sprawimy wszelko: Pionice. Tcie  
wyniało Filipie!

Filip

Ja się zgadzam. Twa zostanie zapawne  
Wasza synowa.

Wojciech

A skutek waszymi sieciem. Ale powiadacie  
zapawne? mówcie, tak, a nie zapawne.

Filip

Ja siebie mówie tak. (uderzają w stonie)



Wojciech

Pomyślcie nam do chłopa, wyprzedacie cię.

Filip

Dobrze, rozmówię się adwokatem. Niech tu  
Aubert przyjdzie za jakiś czas a pogadamy.  
Mam nadzieję że Gosia nie będzie mi  
niecna.

Wojciech

Jaja tak myślę. Niech wtedy osoba po-  
gadają. / powstaje / Ucieszy się chłopak i em  
pomyśleć sprawił się dla niego. / podaje mu  
nuty / Ostańcie z Bogiem Filipie -

Filip

Ostańcie z Bogiem kumotnie!

Jana II

Filip / sam /

Lat już trziesięc jak sam zastatem z Janą  
byłko cię, na świecie. Moja bratna Wero-  
nika - Panie świecie nad jej Durą -



o Dwieście lat spi w czarnej mogile, a ostat-  
nia moja poczech, jeszcze teraz u domni od-  
miesz. - Kostany wiec sam, sam jak pale  
na świecie bo Dzieniema mejnie w domu  
inny, inna sobie słowny wadzą, a niec...  
- ziele jak sypke a e swa wadzą, bedzie tny  
mat i klamie obzeglunym powstanie. -

Ha, trudno! | p. | Chodzi do domu wiadacych na  
lewo | Lusia! | Wisko! | | Dwiecie | | Cielawym  
czy Dzieniema rada bedzie temu c. ustopy.

### Scena II

Filip i Zoska.

Zoska

Wstajesz miie tutaj?

Filip

Tak Lusia. Bylybyś najecha?

Zoska

By nie pilnego. Lawre majde czas na wy-



strachanie dużych rozmiarów ojciec.

7

Filip  
A wiesz ty poco ja cie du radowatam?

Waska  
Nie wie wiem tego ojciec, ale Dawidowi sie  
wada bym byla. Prego wiec zadasz babulki?

Filip  
Ojciec chcialem sie Dawidowi odcielic urole  
ty masz lat?

Waska  
Albo tego nie wiesz ojciec lepiej odemnie.

Filip  
Jeszcze abym miodo sama powiedziala.

Waska  
Dawidowi bygnia obciorytam lat.....

Filip  
No, wiele?...

Waska  
Ojciec nie wie.



Filip

Tak tak siedemnaście lat, ... Ładny wiek.  
Tadue lata. A wien ty co robota masz  
Kowalanka majac siedemnaście lat? Uo  
powiedz Lusie czy wiesz?

Luska

Uo i czyby takiego? nie niewobila.

Filip

Jakże nie... pusta przecie zamaj.

Luska

A tak prawda.

Filip

Ojcie widzi moje dzieci idy to zrobic  
musia.

Luska

Ja? ja takuicim?

Filip

Przeci nie ja.



Lusia  
Przyda tego nie mam lat siedemnaście!

Filip

Chocby i da tego. Ale powiedz mi jeszcze  
czy tak bardzo ci się wstydzi wstąpić parobcy  
wesości? czyi radnego z nich sobie nie upo-  
dobata, radnego nie polubita. Nie wstydzi się  
ojca, moim wstydło.

Lusia

Radnego.

Filip

o dworku Rybarka?

Lusia

O tego jeszcze mniej niż innych. Nie uważaj  
siebie tylko chwała a przytem sty jest, biednik  
i bezkornik.

Filip

Urodziły chłop jak łale, zdrow. bogaty.  
mógł w czasie Iwanowic, gościnia



Właściwie, Chalupa, Konię, wory i wszystko  
co do gospodarstwa potrzebne.

Lusia

Żeby miał i sto morderów i do koni i do  
przewozów, a takmy był jak ten zarząca  
na obrotach w farmie nie chce być jego, nie  
chce ani nie chce.

Filip

Byłaby gospodynia co ci ha.

Lusia

nie potrzebuje.

Filip

A gdybyśmy ja go Mosiu chciał mieć  
z dziećmi?

Lusia

A gdybyśmy mieli nie zostawiać.

Filip

Gdybyśmy ci rozkazał zaś być postać  
za chęcią.



Łaska /pochwili walania/

Ustuchalabym ojcie.

Filip

Ustuchalabym Łasie?!

Łaska

O ojcie postawieridwo sie ualeiy ale  
nawetliwa bym nebyta inychto, nychtobyim  
awanta łakuciu. /pochwili/ wie pnyumiraj-  
cie my miie ojcie, czyi dlatego ie on  
bogacz ja nie nawetliwa, man ualeic.

Filip

Alie w łasior miie diecho raz na uari  
ise miisik, awiec łakrego nie teraz gdy  
łakdi uasciwy chłopak si: łtrafia.

Łaska

O, co jmi uasciwy to nie on chyba. On tu  
najgorszy w całej wsi, najgorszy bo najbogatszy  
i myśli że mi uasciwy waleu.



Filip

Jak tam chce moja kochanie, ja cie przymsial  
nie bedę, ale bacz bys sama miatowata  
pozniej.

Zosia

Jeszcze co? miatobym kogo ratowac, takiego  
tam cudaka. Mój tatuś Drogę, Kochany  
.. czy wam tak zleżemna, iemnie gwałtem  
checie od domu oddać? czy nie jeste  
wam już nanie potrzebna? .. czy mnie już  
chyba nie kochacie? (tuli się do Ciebie)

Filip

Kochanie moja, jak mówien tak Bracawici  
mi sace. Ja bym ciebie miat wnetochać  
muję ty setce jedznie, moje oczo, miy  
gotabku (tatuś ja i ciele) Kochanie moja,  
juz ci nigdy nie wspomnie o mnie, wy-  
bor do ciebie nalezy, ja godne się na



wszystko co będzie zgodnem z uświęcenia  
i honoru starego stana przed ludźmi.  
(słychać szwedzenie psów) Stania co nowego?

Łucja

Pewnie ubogi do nas idzie.

Filip

Wojtek! (Wojtek wchodzi) Stania czy to  
psiska tak ujadają?

Wojtek

Jakiś niebogi parobek, ale strasznie podria-  
żawisko ubogim, pyta się czy go do stary  
gospodar nie przyjeli.

Filip

o stąd jest? nie można ci tego?

Wojtek

Nie można.

Filip

Zawstaj go dobry. (Wojtek wychodzi)



Wiska

Bychciali by ojciec jezscze jedneje panowka  
przyjac do sluzby.

Filip

Tobacz, jeli wladny do gowerny na wiejsce  
jedaka, filonydzie do krajka.

Scena II

Ci sami i wchodzi Michal

Michal

Troch bedzie pochwalony.

Filip i Wiska

Na wieki wiekow.

(Michal klania sie do nog Filipowi)

Filip

Regim by chcesz?

Michal

Sluzby ozulaw panie gospodarzu.

Filip

Jak sie nazywasz chlopce?



Michał

Michał jest imię moje

Filip

A wamisko?

Michał

Niecham go. Opiekunowie moi, który mnie  
zadali ten go niechali.

Filip

Dziewi swoi opiekunowie i kto wie są?

Michał

Paweł i Barbara Gmybowie trzywali mnie  
przez pięćnaście lat u siebie. Od trzech lat  
zmarli na samary - krewi objeli spudzić, a  
mnie trawali iść w świat. Ja i porem.

Trzy lata ja chodzę po kraju, w różnych miej-  
scach i przy różnych robotach pracowałem, ale  
mnie nigdzie tego niechcieli mówić: "Dzi-  
wamy się, na co nam sąjdów".



Lukia (mistr)

Nie kłóscieć ludzie.

Filip

A co ty mówisz.

Michał

Imam trochę kowalnicę roboty, robilem też  
pny Rolei, również czytać i pisać.

Filip

Wszystko tu chodzić również?

Michał

Pracuję panie gospodarzu.

Filip

Gracie, troszczyć pracować?

Michał

Co kłóscieć robieć będą, a robieć sumienie.

Filip

Chciałobyć również słuzić?

Michał

Wszystko tu pracować jeszcze panie gospodarzu,



Ktorey mnie do służby przyjac chcecie. Chętnie  
wystanę u was i widzę do, że nieporadnie tego.

Filip

Dostaniesz Dwanaście papierów na rok, Dwie pary  
butów i sukmanę opóś w roku i stancji.

Michał

To majabell! byle tydzie strawy, Dach nad  
głową to i wystarczy.

Filip

Nie myśle cie wyprowadzić. A nawet gdy  
Dobrze się będziesz sprawował to nie porwie  
o mnie wem szary.

Wojtek

Jestem, acie kam?

Filip

Wiermier go i zatrudniesz do stajni, noch  
się obczym i robota, bo przyjdem go namiast  
Jedoka. (Do Michala) A mi nie by głodny?



Michał  
Tę talk bardzo, wozraj partem.

Luśka (m. str.)

O biedny.

Filip

Wajtek, dasz mi cosie zeszato n obiadu, a potem  
do szkoły.

Wajtek

Jaśnie. Dołlichata | Choć ci czeleku. (ciszej)  
Tęci ile nie bedzie.

Michał

(całując wrodę Filipa)

Boż wam to wynagrodzi panie gospodarzu.

Scena II

Filip i Luśka.

Luśka

Biedny to jahiś cztowich zere.

Filip

Leś nie ile mi zecze patrzy.



Luiza

Jacy ci ludzie niedobry; znajdą sposób  
narywać.

Filip

Przeży miwisz moje dziecko, wiele jest  
złych ludzi na świecie.

(wchodzi Aniel)

Jana II

Filip, Aniel i Aniel.

Aniel

Jak się tam macie? jak was wiecie  
jak widzę.

Filip

Niech będzie pochwalony...

Aniel

Acho... zabawcie... na wieki...

Filip

Podziwiam chryścijańskiego mił nie  
powinno narodzić...



Lusia

Allego wchojao taluku bo sveda tam  
sveda na mui. (wybiega)

Scena II

Filip-Subek.

Subek (patrac za Lusia)

Opetment! aloci ptaszek!

Filip

Wty minier?

Subek

Lusia, do tak powojacem. Ale chcielibym  
bardzo wiedziec skad to wasza niewiedza tak  
fruneta staj glyn ja przypred.

Filip

Niewiedza glanego fruneta.

Subek

A moze mi nie sada?

Filip

A moze i nie sada.



Antoni

Amy Filipie?

Filip

Jest takiego?

Antoni

Pytam Cię czyście mi radzi!

Filip

Jakam karidenni pod moim dachem,  
nawet wrogowi rad jestem.

Antoni

Jakw się nam dzisiaj trudno dogadać Filipie.  
pochwili! Jaku przypsetem boni fatui  
pedzieli se w was: od waszej cokolni ustypę  
jako toika nustawie nejaj. nowa.

Filip

Oj, nie ustypuje by tego wcale.

Antoni  
A to znów bez co?



Filip

Bo ciebie nie chce, bo ciebie nie lubi.

Antek (marzony)

Coway Filipie gadanie? jakże ona może  
nie chce? jakże może nie lubić?

Filip

Stypaścis precisely come powiedziać. Dziękuję  
cie nie chce, a jej namawiać ani pomyśleć  
nie będą. Bonilore mi zdrowie i zdrowie  
dzieciła mi twoje majatki, z których itak  
być nie chorują.

Antek

O to ma być! Twoja musi być moja!  
musi, musi, musi!

Filip

Jakiego to musi?

Antek

Bo Antkowi Rybakowi radna by



15

Orienta wcale; wsi nie odwiszita Przeważa  
nieśmie! Pruchwał / ho, ho! jakami  
wielga panie siey Ryparbieu zardzita...  
ho, ho! jeszcze sie taka onieste nie wadzita...  
ho, ho! ciowy ja, jakami Dama!

Filip Primus  
Bacze mi tytko chubni na nie  
wcudny domu i brewery mi lubaj nie  
wyprawiaj radnych.

Antek

Cio to! swi wetydnie byu sil przed calo,  
okolica niest ie nie zarta si z taka co do  
mu po zardzita. Wzrypy ju o tem wiedza,  
ie nie o so bie ty nie u patny, a ja nie o je nato  
pryptate! Byu Filipie to nie wowany  
jestescie ojcu? Karac nie wowne i basta,  
nie chce to ja wyprac a z focha ni prer!  
... ho, ho! na nie to! pryprze gam ie bedie



Łaska moja!

Filip

Nie przypieraj! Boga datno nie obracaj. Postępuj  
jako sobie herbosnie, miaromij siechtoperk.

Antoni

Przypieram! słyszycie przypieram! Albo łaska  
moja będzie albo nigdy nie będzie!

Filip

Przez! przez a mego domu!

Antoni

A idź! ale mnie samy prosie bedziecie  
aby nie przewrocit.

Filip | groźnie |

Wychodzi!

Antoni

A idź! | tutaj nie napetun | pocerat aj  
ratracone diewtas!

| przypiera |



Filip i Lucja.

Lucja

Statuim. ja wysytko stypendium.

Filip

Miekkedy swiatek. Chciałai stuszczyć Induocyus  
iei owocita tego rozpustnika. Ha, mówit  
ie nie chce być jego... wie doczekanie twoje  
głuche! porozbij, kiedy masz gnaz wdzieleni  
to myslisz ieci wysytko nynie! Wie  
doczekanie duoje imiatku!

Lucja

Ojcie Drogi gniebach ie pmeremnie masz kyle  
przystąpi, ale sam powiedz kadulu czyznie  
bytabym rozestliwa. Chci by mnie nie twolat  
ni was opie Drogi nie rana wat. To  
sty czlowiek.

Filip

Stypendiai jego przypiegr?



Luiza

Thyrotam, ale jeżeli przypiega jego miłość  
spokój do chęci życie straciłoby ja niebyleż jego.

Filip

Wszystko!

Lucia

Wiz sami i Prokop.

Prokop

Niech będzie pochwalony!

Filip: Luiza

Wam wielki miłość.

Prokop

Wierajcie się Filipie, przypieciem powas  
abyście oświadczenia.

Filip

Co? gdzie i po co?

Prokop

Dowiedzia; tam nadziś swoboda

Wszystko i wszystko!



cęta wieś by radzie nadtem co mamy  
 siate słocy i wstani stawami od strony  
 wisty. Wszak wiecie Filipie jakże opłomne  
 orłody woda nam rok nocnie wygadra; biedna  
 nasza wieś ma rozk nocnie ogniem i woda  
 jest niemożna, ale woda to już ~~to~~ najwię-  
 ciej. Prad pono miał się rajac w regulowa-  
 niem wisty, ale nim stoice wstanie, na  
 oczy wyje; to maczy, nim ad radu otem  
 pomysła, my niwierzem z kolesiem. A wiec  
 sami sobie radzie musimy, sami sobie  
 zabspicoryc. Czy nie prawda Filipie?

Filip

Iwiele wasze słowa Prokopie; to i to wie  
 woda najgorzej daje się wernabi, wista  
 nam prawie pod oknami. Foistniego roku  
 do kisty mi zbiory nabralo.

Prokop

Zachod nie tak wielki i wydalek nie



wielki, stac gromady jescze nato, gromada  
wielki otlowiel. Mamy szesta niedry soba bogu-  
oy, taki Rybaki natek pnyklad.

Filip  
To szapiec, adnego sie nie niespodiewajmy.

Prokop  
No, ale nie masz do swoich sprawa, chodzwa  
grietneba do poradamy.

Filip  
A jwci pojde. Kostia!!

Zuzia  
Jestem, co kawa katusiu?

Filip  
Biala, nie swite, podaj pas nowy.

Zuzia  
Praynosci iadaw pmedniczy do sa ajre  
poumga ojeu sie ulrai i predlo wolicie

Filip  
Nie wiem wyrychlo... jak sie stoiory



narada - aby przystąpił wiecek.

Dozywazę sromy i smysli i wadal i przysma sobie  
napiewad paju wto i kudo co; ooo i jullo

Prokop

Wy zawiare z tem sie musicie?

Filip

Ja tem miie pochowaja.

Lusia

Do bore kaduim .. wiecekna bednie glosowaz.

l celuga oja wbede ten ja wozdo

Filip

Chodzina Prokopie.

Prokop

A chodzina .. | wychodiaz | | wiedz

bednie pochwalony.

Lusia

Wawiedzi

Filip (prasceny)

A powiedz Wojtkowi aby psy spisci i tancudo.



Scena X

Wzika sama

Mój Boże; o chwili gdyś ujoną tego  
nieczciwego sieroty niewiem co emuzje  
wieje. Tak błądy, smutki i milczenie.

Biedny, wankliści. Wierzę nigdy afca  
ani walki przez ludzi prześladowany...

Podobli Imitator micreps. . chyba spiewem  
Imitator spiewa.

Bemni smutek serce łzy  
Bemni, niewiem nie?

Bemni ty się ci na wocku  
Chyć powiednie chce?

Spis chicha zraseny  
Bemni wrescie dlawie niewia

Bemni ludzie lacy ali?

Byli ja nabo zastany

Wiczajcie to powie mi.



Luiza (sposób)

Te ulubiony niewidliwy

Ciesz się wiesz sam?

Łał me serce chwyła bliźny

Ja stanię blisko cię.

Michał (sposób z rasceny)

Chcieć nie obcy radnie strony

Wśród nich pracy chęć

Ławie, w środku pogardzony

Bóg tu blisko cię.

Luiza

To jego sposób; czy moja postać ustąpi

i odpowiada na nią, czy też tylko tak się

stanie na świat i ludzi. Pochwili

niekiedy oca, nie mać matki swojej do

szczęście mnie boli.

Michał (sposób z rasceny)

Ach najbiedniejsza istota

Wszystkich ludzi jest sierota



Nic nie pole ani domu  
Ni poprosić go nikomu  
Di dolo, dolo! . . .

Wistia

Bi edny, bredny stwierd.  
[che dyjic gdy wchodni chleb]

Scena XI

Wistia

Ed ty tu poco?

Chleb

Poco? widricie . . . ona mi si pyta poco?

no poco . . .

Wistia

Idź sobie . . . oja nic nie w domu.

Chleb

et wiem . widricie go jak mawrowat  
do wojta z Bohopem.

Wistia

Za maw rajecie.



Antek

Prawy jała mi obocza. Jak man rajcie  
 logo edoia na bok, obola musie czekać,  
 ale ja nie.

Lusia

Nie crego tu chesz raz mi zadaj.

Antek

Crego? czekaj. razek ci powiem. Osi  
 gdy dwój stary powiedziat mi iedy musie  
 nie chesz, tak ja musie i pmyiajtem  
 i e moja musie i ustać.

Lusia

Niedoczekanie swoje bezbrimie.

Antek

Wainie nie doczekanie; pmyiajtem i daty-  
 man. Ale widziś, dzie wrym niem do tego  
 pmyjdie. Iacregoi bym nie miać, ci z siacypicie  
 uca owac. Ica niema w domu ni nitogo  
 to i wedy die sie nie potrebujsz.

(bliza sie doniej)



Twój

Proszę byś był mi bliżej.

Chcę

Zjść moja Twój, inaczej byś się nie odważył  
gdzie moja kochanka, postanowienie. Oj, inaczej by  
nie przetrwał.

Twój

Nie doznałabyś się tego postanowienia.

Chcę

Doznałabyś się nie odważył. No, ale  
nie tracimy czasu, moja kochanka; daj mi  
coś choć jednego. [nie wiem? ja]

Twój

Wolałobyś to.

Chcę

To mi się nie odważył, nawet samemu pić.

Twój

Wolałobyś to.



Subtekst

Ami myśle!

Wzrost

Wzrost: Michał... Michał...

Subtekst

Co ma Michał mówić co ci się widzi?

Przebieg XII

Ciż samsi i Michał, który wpada i odhaca  
sukla.

Michał

Przebieg by tam! przebieg by nunc  
tychże?

Subtekst (odmowa)

Ady co ra jeden?!

Michał

Odnowię post sam post, aby mi się stał  
wygodnie przez to pili się piwo na siebie  
i owo piwie i gdzie się jark pa.



Antek

By mnie bezwiesz tak powiesz, mnie?  
gospodarstwie synem? By mnie znie-  
cier? do ty się stał wyjątkiem?  
(musa się na niego bez względu obelny pier  
elichata)

Witek

zagladajac pier drzwi  
Jakie szopy, zadowol be do Filipa  
wosh patny woz du dzieje

Antek | oramocac sie |  
Pusc mnie do dzieje!!

Michał | do Witek |

Cyharicos?

Luiza

Opusc go i wosh stał wychodzi co przedziej.  
(elichat puzera chulka - be wshaz wosicisty, popra-  
wia na sobie ubranie indyana napelna)



Autok

Jaone potomy! Sody wolicz jebniez  
Michala nie muie? nie muie Anna  
Ryszarda? Dobne, bednie cata wiei otem  
wiedziata.

Lusia

Di juw.

Michal

Di niedyaka owidawie

Autok

Bednie cata wiei wiedziei otem. Pollichat  
Lidie ras niezwam, nigdy cie nie widzia-  
tem, nie przes ani tej wiei ani nawet  
stej oblicy. Jakiis przybleda i muie w dwoje  
dne wchodziei. powielaj, powiem ty cudnie,  
cztace ja ci rado by... majdo!!

Michal

Ota jessere! Jche bed raniem



Scena XIII

Michał i Mała.

Mała

Paź Michał! on nieważ dwójka.

Michał pochwali mi trochę  
Przebac mi proszę, że ja biedny siele, bez  
rodziny i domu, znalazł od ludzi pewną  
sukcesję i niechaj się wnie swoje sprawy.

He do jui taka moja natura że nie  
mogę zostać niechętnym na komydy lub uci-  
pienia bliźniego. Też, ten kto chciał ci  
zniechęcić, ożenił się z tobą i mi go  
zabie. Też a tego żeby mi nie uwierzyć  
lub straszyć, ja nie mam nic co by mi  
życia wiarło. Choć nieprawdę mówię; od  
tej chwili wiarę mi do życia wzięć  
dawać za dobroć waszą. Póki życia mego  
nie cie od ludzi nie spotka tego.

*na prochu*



Luśka

Wierzę, wione ci Michale. pochwili  
Ale powieś mi, powieś czy nie wieś  
o swoich rodnicach, czy ich nie pamiętasz?  
czy dwoi opiekunowie też nie o nich nie  
wiedzieli?<sup>2</sup>

Michał

Nie wiem nie, a czy moi opiekunowie  
ich zwali Bog do tyłu wiedzieć może  
ktomu jest? Słowiec jestem, czy to mi  
dajcie? a jakis jestem to ci powiem i etabi  
co nie może patrzeć na kmyślę ludka, i nie  
dola choćby paska boli mnie i wzdawi.  
Nieraz samobójstwu chciałem pójść  
ktoś miewi nie wiem czy ci, ale zawsze  
nie jakas wstałmata mnie o tego. Daj  
widzę że jeszcze wam stwac - przydadny  
może być na świecie. a jeżeli mnie chcesz  
ciebie będzie jeśli byłosin czasem opijesz



na mnie Tawanie.

Wista  
Wie stęga mi kłócić, clichek lech  
bratem.

Michał  
Bratem ... bratem. (wychodząc mi do siebie  
z smutkiem i niechęcią) Bratem ...

Jeana XIV  
Wchodzi Filip i Wojtek.

Wojtek (m. str.)  
Swoje srobitem. Sulek Hubert ofcuduje.

(wychodząc)  
Wista

Ojciec mi, jak dobrze się już wicidow.

Filip  
Dobrze! Dlaczego dobrze!

Wista  
Dlatego przedzi, ustymyż mi ojciec  
z dwójka Wista nawet we wotasey chacie



nie jest bezpieczny od fati ego skutka. 23

Filip

Co, co mówisz?

Luiza (z pacem)

Przełaska mi się ożeni.

Filip

Onde byt? o totr jakis?

Luiza

Chciał mi się znowu być bez Ciebie ożenić  
mi się od niego.

Filip

Trzeci chłopak. Mi się wprawdzie wójtek  
uaczej do opowiadat bez ja łobie tyłko  
wiera mi się wiesz. to mi się płać, mi płać.

Luiza  
Chciał! wójtek!

Scena XVII

Przełaska: wójtek, poronie, chciało

wójtek

A i co tam?



Filip

Jesteś ładac .. wstracaś się tam gdzie  
nie należy, przez dorobidy!

Wojtek

Me to pewnie ...

Filip

Dobroby miwiż! | Wojtek odchodzi |

Filip

Dobro jabis! | Do łaski | Losiu moja,  
nie bój się, nie płacz, już ja o skutku  
zajmę jego pozadanie.

Michal (wchodzi)

Jestem co wamiecie panie gospodarz!

Filip (podaje mu stół)

Dziękuję ci miły chłopce.

Michal (p. str.)

On mi rato Dziękuję .. za bym  
nycie datę na mię.

Lastour spada



Wielkie Piarowiny. Teba obsewa, statow  
panz, Tawy i stulki - wgtchi synkwas.

Gospodare - ucoby Kozyni Pookop - Waleudy -  
siczka na Tawach pny sdstach, pned niimi flastki,  
kwatarki, sklaubki i kufle.

Scena I

Pookop, Waleudy, gospodare i M cel pned  
synkwasem.

Waleudy

(traca sie Kwatarka z Pookopem)

Wiece wase Kucnie Pookopie.

Pookop

Daj Boze sukcesie.

Waleudy

Daj Boze wrowie. pija!

Pookop

Jakis pomaluje sie, Ibis schara.



Walenty

Zejda się ta zejda, co i usich niewiada.  
Pakny do flaszki. Hej! -- prżina. Hej!!

Teek

Jestem, jestem z prostugiem, acolażego?

Walenty

Dajno pełna spagadówki.

Prokur

Dajta już p. wój, dwie flaszki już wyprżni-  
licie, soć folgowanie wóście sejpjadyce.

Walenty

Jak tu przyjdzie moja baba do bedu  
folgować to by mi też uwala, ale p. wój  
jej niema do oseni sobie nie niama  
poswolic.

Prokur

Ja już nie niebedu.

Walenty

A ja bedu. Hej!!



Też przynosi flaszki 15

do jest wrota willa, zelyne tak niwów  
był panie gospodarce; słodka, wytrawca. Dodaje  
apetitu, myśli wzrusza, to jest prawdziwy  
kimiak, u samego bratniego takiego nie  
mają.....

Prokop

Miloz-ze raz do Rata! Wszak wiadomo się  
kaziła kieda swój agoni chodzi; a dy Też  
myśli że my niewiemy jak do ten kimiak  
got słudnie, fabrykier.

Też

Coto jest? ja sibi niwielę obracic.

Prokop

A do sie obracaj... za prawd.

Też

Takie powidzenie na mnie... owej, owej..

Prokop

A pawa nie miemas woda?



Teeth

Co? piwo a woda? badajentak z dwojmi knt.

Przekup

Do cichej saze - myde maany nadarem leprzem  
mypleci niz dwuch halbis skullaci.

Teeth

Wad cregim mypleci? ochem radie? crystem  
sypanie watois at wody? ipoco? imaco? ...  
wypanenie gospodare i wieliscie wsum iescie  
si gnato nie zgodili; szkoda kusz i szkoda  
ptaccio. jak woda budnie mata to nie tra  
i watois, a jak budnie wielga dolepiej do was  
to Bore bni aqua - woda budnie blichu.

Przekup

Chadny bardzo Jaku ale do siebie. Druze-  
da pranie ceter choidal wypanuy kille kufary  
jak Rybak i inni. a w budnia rada, nie  
do nie, my z wbin kairdy welle swego, a on  
niech sobie panie baji.



Waleudy

26

Blony pier ten czas pomyśliła flaszkę wypił  
Cie do Dolicha?!! Ta flaszkę chyba pusta  
była bo już pusta.

Teck

Lazarz biegnąc po petnę.

Waleudy

Cyżto petnę? no w tej nie mi było.

Teck (pomyśli)

Petna, peluńska. - prawdziwy li Riew.

Pomysł

Acież by Teck myślił że my nie wiemy  
skąd by precyzyjny apparat tam uścisł.  
Jak woda kaszaleje do typicjiadze dajen  
na stopyta, a jak reces uienia bli  
odac do wermuś grunde, byto, kończy  
wscypła i chudła... A co sie do stado  
zdwoim swagickiem co miśi prepuca  
w Olesowicy? pomyjel ho haka! co sie dalo??  
v. 2



Icek

Cwrynuie ciagle z nim przesledowac. Co sie  
wato staci? nie sie nie stato.

Pokup

Quit was: Jemyl ta, Hlaweryta, a teraz  
sam chciatby do tej Hlaweryty jaksem puelisic  
ybo, pnytyndi, ale co: i Hlawy nocne, i slawne  
i miw wysubi wierzenia.

Icek

pty odchodac do wyprawy  
Gobore nu but, niech sie di kiedy gnyci  
dat sie, but atopic.

Filip | zraseny |

Ale chodi, chodi palcie.

Scena II

Prisawni: Filip a chidratem, za niego  
wiska.

Michal

A jaku paco? cwrynuie pstrubny?



Filip

17

Великобурі мѣміатъ три потребуютъ. Які же  
сѣ де на персїе или на оубахъ Вѣдъ не  
уговаривамъ. В сѣмъ мѣсѣ деи одвоєс-  
недо тауба до роіней мѣсу гадъ вѣт  
гасїюгъ наметъ рѣхъ на Макарїа, до вѣс-  
нїе до рѣдїнїа кававісїе де дохъ гасїюгъ.

Michał

Вамісїе? урѣхъ дего наметъ кававісїе  
не мѣдоламъ.

Filip

Тонїс, мастама, де сїе деїе берсе  
чазу.

Zuzka

Ронїс сїе мїтїи мїсїале .. мї дїнїа гїм  
мѣсїа.

Michał

А вїсїе: ја стаѣ сїе мѣсїа гїм берсе мѣсїа.



Filip / Dontalubegs: Pambayan

Jak sie macie i zdrowicie ta?

Waleudy

Dzieki Bogu.

Prochop

Jak si ta zdrowie stwiy. / pidaja sobie zdrowie

Waleudy

/ doellichata

Dalej miy chlopere siadaj se koto nwie.  
/ patrowa miy kieliszek / pij. do cie miy weseli.

Ulichat

Dziekuje ale nigdy wodki nie pijam.

Waleudy

A czy pijam rum czy shawite?

Ulichat

Switego miy tego panie gospodarzu.

Waleudy

Smerek ci.

Ulichat

Wody.



Waleudy

Wale 2. brw... a cwiś by siaba cry jarle  
gadunka bywody pt. Chłopa powuicu pśi  
wody, baba piwo, tricciste maslaute  
a bytle wody. Wopij chłopak.

Mlichat

Sta. ni edy tego pragnicie. Jupi je zwiśliny  
hochy

Waleudy

A bodajie cie z tairnem piem. W. Irice  
tak sie pije. (pije z flakbi)

Purkop (Mlichata)

Bartko to tairne sie taki pokorny mi  
Michale, ale gty tu duryj pbednie i pda  
nasych clakob, Bartko a Jastio wuel  
cie pulosa edeci. Tairne to bera many  
diesi.

Mlichat

Pa miie sie nigdy pśkewisic.  
I odchodzi na bok z kaisky.



Me iwam Wajciechu nie widać mi brakuje.

Wajciech  
Dziś piwa tupek! (100 Filipa) & Rajze  
nie ma mi nie brakuje.

Filip  
Cóż by wam brakować mogło?

Przekop  
Takiemu bogaczowi.

Walerdy  
Coby bez całej trójki nie miał raco choćby  
sam miał i syny. (wdech) Mój ty  
mocy Boże!

Wajciech  
Strapienia mam.

Przekop  
Doprawdy? i to jakie?

Wajciech  
Ciężkie. (ciszej) Mój chleb i to baranek.



je, ni to Dobroby ni do zlega.

Prubka

Ojogo ošenci, wšak wam wiadomo je;  
"Kto sie wšeri ten sie odwrači?"

Waleudy

O, ošenci! brr... nie rycze mi tego.

Wojciach

Tak ošenci... ale hecjalbym do bene ošenci.

Z niewaryna co by simitatu pokiesnac;  
co by bezobija byta i nie wstydnicy.

Warka jest warka córka Filipie; moj  
adulak ter ja, miłye i puzniej moze by  
sie odwraci i ustakowat, ale co, wy  
Filipie stameliście dawe mi kawa i krawki  
mi odwaracie.

Filip

Warka go nie chiala, a precio ma  
miata i miłye nie ja.



Wojciech  
Ona było Piarać i tadek.

Filip  
Teraz się, nie rozkazuje ale się go szuka.

Wojciech  
Dzie spędziawatem się tego powas Filipie.

Filip  
Dajcie się pokój jui sar. Co się stało stać  
się nie może. Mała nie chciała waszego aduła,  
cie ja wam nabo poradę, przyjąć jej nie  
moż, ale ona pono miała rozum że go  
nie chciała. Chłopak rejsuły, nie boi się  
Boga ni ludzi, starzych nie osamuje.  
Nie będziecie wy mieli zurego pociędy, pa-  
mniejcie, jeszcze wspomnieć moje słowa.

Wojciech  
Prestalibyście galei po privity. Ja się da  
w do niewola sam, ale dutek rozprawy



Jeśli Muska będzie jeździła do nas, to niech się stara  
aby przyniesła do nas i postawiła na swoim.  
Wszystko co się dzieje z nią, to jest jej sprawa  
i niech się stara, żeby nie było jej żalu.  
Znajdźmy sobie.

Filip

Wam wszystkim!

Wojciech

Wam wszystkim. Wam wszystkim. Wam wszystkim.  
Wam wszystkim. Wam wszystkim. Wam wszystkim.  
Wam wszystkim. Wam wszystkim. Wam wszystkim.  
Wam wszystkim. Wam wszystkim. Wam wszystkim.

Filip

A czy to jest dla nas dobre? A czy to jest dla nas dobre?  
A czy to jest dla nas dobre? A czy to jest dla nas dobre?  
A czy to jest dla nas dobre? A czy to jest dla nas dobre?  
A czy to jest dla nas dobre? A czy to jest dla nas dobre?  
A czy to jest dla nas dobre? A czy to jest dla nas dobre?

Wojciech

Chciałbym być z wami.



Filip

Naciwnie zapieciadze obstawie -

Wojciech

Gadacie, gadacie tytko. Nawrocilo  
pomyślecia.. podmuch, ruzajda!

Filip

Prestawicie, nie robcie swady wusiedzieli.  
Jeszcze by nas jezgarnosc wusiedzieli zambony  
palcami wytykali.

Wojciech

Comitaw jezgarnosc Comitaw wusiedzieli!

Walerdy

Ciesz hekniecie wciat swany, lepiej pijwa na  
zgody. (prepija o nich)

Scena IV

Ai sami wchodza. Pawel i Luba, Matgorzata  
i ona Walerdygo, panby i niewiedza swini  
Klaska w naszym orewowym gorcie, wstawa  
we wlosach.



merk je... Jcek - jow je... wórk shob

Oz coby gości? coby gości? jenero wiadny  
nie wiele dyła sie nie rebatło. a tu, a muryle  
kucie, z basem z tabem z esomypkicim?

Jcek

A jarkoie wystaric nie.

edubn

A coby do za tabowa byta ber gajtkow.

Karatem pnyic, do i pnyida.

Wtrypcy siadaja, my stotach, pambcy koto dics-  
ciat; rapalsiz papiewoty; gospodynie i gospodane  
stacaja sie Kieliszlami; pije

Jcek (kiepa flantami tlot

stotach / pije pausnie gospodare, pije  
mnye gospoie, itabnie pnamym dicsumkom  
tyi tamie stotki likier nie raskodki

(do Karobliow) A pausnie wstruci sei pije  
bo jak sie bedziecie ubrac wuunudar iwei-  
miece giewer pod pachy do zwodkicim



bażi wórow. Aż waj z tem wojkiem.

Filip

Wia ta tego wojaka chyba i tydzień. Ja gdybym  
miał syna to bym go odlat do wojaka bym  
chciał ogynie. Ja sam taniec (winnaj) - to  
bytem przy bułanach - rusitem kiedyś do  
jesone stwiba i tuncirka. Wawencie Patrice  
czegiem kwata a nie tny lata jał teraz  
postawije na orderyj Patrice, - to z Italii, gdzie  
wa utwórła piechotę rusucili zath z piera.

Bytem i winnych krajach, a precier ije  
i wórow jestem. Wajcho przywageraja do ponadku  
i postuncista. Kiep Rho sie i tuncirki stru-  
cha. prosumowa cicha niestry gospodaromil

Stawicki

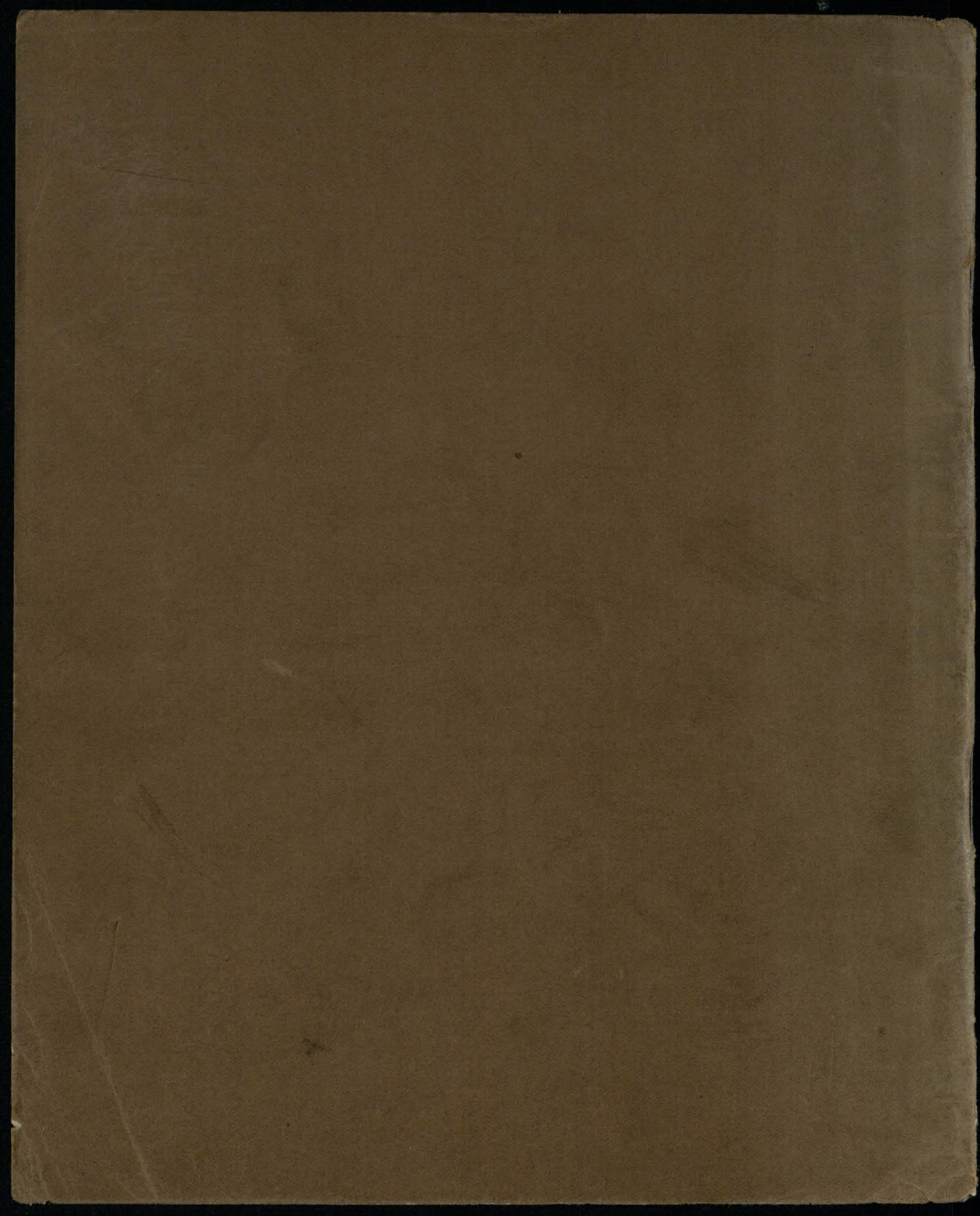
A precier ty jesteś cudnie sirośliwy i  
worekubny nie idiesz.

Andrzej

Jedynek jestem.









Бав. 1139-1149